

Agata Chrobot (UNIwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)
ORCID 0000-0001-5532-4692

Wojny włoskie w dialogu pasterzy. *Ecloga Georgii Sabini de Gallo ad Ticinum capto, scripta ad Stanislaum a Lasco Poloniae Baronem*

DOI 10.25951/4225

Summary

Italian wars in the shepherds' dialogue. *Ecloga Georgii Sabini de Gallo ad Ticinum capto, scripta ad Stanislaum a Lasco Poloniae Baronem*

In the eclogue *De Gallo ad Ticinum capto* Sabinus, under cover of a rural allegory, talks about Italian wars, in particular the Battle of Pavia and the capture of Francis I. The eclogue entirely consists of a dialogue between two shepherds: Lycidas and Aegon, who talks about his fate of an exile forced to leave his native land. The 16th century Italy became the arena of struggle between the King of France Francis I and Charles v Habsburg. The addressee of the song is Stanisław Łaski, a participant in the Battle of Pavia, who knew the historical events from his personal experience. For this reason, the poet transferred them into pastoral scenery, the world of birds and the nature. Sabinus did not attempt to give an accurate description of the course of the fights, but he aimed at a general presentation of the horror of war and its meaning for ordinary people – the shepherds.

KEYWORDS: eclogue, shepherds, allegory, Italian wars.

STRESZCZENIE

W ekłodze *De Gallo ad Ticinum capto* pod osłoną wiejskiej alegorii Sabinus opowiada o wojnach włoskich, a zwłaszcza o bitwie pod Pawią i o wzięciu do niewoli Franciszka I. Eklogę w całości wypełnia dialog pasterzy Lycidasa i Aegona, który opowiada o swoim losie wygnańca zmuszonego opuścić ojczystą ziemię. W XVI w. Włochy stały się areną walk pomiędzy kró-

lem Francji Franciszkiem I a Karolem v Habsburgiem. Adresatem utworu jest Stanisław Łaski, uczestnik bitwy pod Pawią, który opisywane wydarzenia historyczne znał z autopsji. Z tego powodu przeniesione zostały one przez poetę w pasterską scenierię, w świat ptaków i przyrody. Sabinusowi nie chodziło bowiem o dokładny opis przebiegu walk, lecz o ogólne ukazanie grozy wojny i tego, czym ona jest dla zwykłych ludzi – pasterzy.

SŁOWA KLUCZOWE: eklogi, pasterze, alegoria, wojny włoskie.

Eklogi (bukoliki, idylle), czyli pieśni pasterskie, to utwory niedługie, które w sielskiej scenierii przedstawiały wydarzenia mitologiczne, wyrażały uczucia miłosne, czasami zawierały aluzje do ówczesnych wydarzeń lub pochlebstwa pod adresem możliwych protektorów¹. Wergiliusz jako pierwszy zdołał połączyć z tematyką bukoliczną² elementy polityczne. W eklogach I i X rzymski poeta przedstawił rzeczywistość historyczną, związaną z parcelą gruntów i posiadłości w okolicach Kremony³, którymi po wojnie domowej z 42 r. p.n.e. zwycięski Oktawian August wynagradzał weteranów wojennych, pozbawiając własności zwolenników Brutusa i Kasjusza⁴.

W twórczości niemieckiego humanisty Jerzego Sabinusa⁵ znajdują się dwie eklogi o podobnym charakterze – jedna napisana na okoliczność zaślubin Albrechta Hohenzollerna z Anną Marią, córką Eryka I Starszego, księcia Brunszwic-

¹ A. Krzewińska, *Sielanka*, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze–renesans–barok*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1998, s. 866–872.

² S. Stabryła, *Wergiliusz. Świat poetycki*, Wrocław 1987, s. 77.

³ Były to rodzinne strony Wergiliusza.

⁴ M. Jacynowska, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1986, s. 212–213.

⁵ Jerzy Sabinus (prawdziwe nazwisko: Georg Schuler; ur. 23 kwietnia 1508 r. w Brandenbурgu – zm. 2 grudnia 1560 r. we Frankfurcie nad Odrą) był dyplomata, poetą, cenionym znawcą literatury greckiej i rzymskiej, jej tłumaczem, edytorem i komentatorem oraz pierwszym rektorem Uniwersytetu Albertyna w Królewcu. Literackie imię Sabinus przybrał w 1528 r. po Aulusie Sabinusie – jednym z najbliższych przyjaciół Owidiusza, deklarując w ten sposób bliski związek z rzymskim poetą. Istotnie był zauroczony Owidiuszem, czemu dał wyraz w elegiach oraz w zainteresowaniach filologicznych. Przykładem jego prac filologicznych są: *Fabularum Ovidii interpretatio tradita in Academia Regiomontana a Georgio Sabino* wydana w Wittenberdze w 1555 r.; *Ovidii Metamorphosis seu fabulae poeticae earumque interpretatio ethica, physica et historica Georgii Sabini*, Frankfurt 1589; *De carminibus ad veterum imitationem artificiosie componendis, praecepta bona et utilia collecta a clarissimo viro Georgio Sabino*, Lipsk 1551.

Sabinus był jednym z najzdolniejszych i najpłodniejszych niemieckich poetów okresu humanizmu, posługiwał się żywą, choć nieco klasycystyczną łaciną, pisał erotyki, elegie, epigramy i okolicznościowe eklogi; pełna zbiorowa edycja tych utworów ukazała się po

kiego, druga, będąca tematem naszych rozważań, opowiada o wojnach włoskich, a zwłaszcza o bitwie pod Pawią 24 lutego 1525 r. i wzięciu do niewoli Franciszka I. Nie jest to jedyny utwór, w którym Sabinus poruszył temat wojen włoskich. W długiej, liczącej 474 wersy, elegii VI *Roma a Caesare Carolo V capta* poeta opisał zdobycie Rzymu przez wojska cesarza Karola V 6 maja 1527 r.⁶ W eklogdzie *De Gallo od Ticinum Capto* pod osłoną wiejskiej alegorii Sabinus opisał wojny włoskie⁷. Adresatem utworu jest Stanisław Łaski (ok. 1500–1550), wojewoda sieradzki⁸. Zastanawia dedykowanie utworu najmłodszemu z braci Łaskich. Ma ono jednak logiczne uzasadnienie. Zaznaczyć należy, że Sabinus utrzymywał przyjacielskie kontakty z Polską i Polakami – z Janem Dantyszkiem, Andrzejem Krzyckim, Stanisławem Dziaduskim, Janem Przerębskim, jak również z Łaskim⁹. Poza tym wiadomo, że Stanisław Łaski wziął udział w opisywanej przez Sabinusa wojnie. W marcu 1524 r. wraz z bratem Hieronimem wyjechał z kraju i udał się do Francji¹⁰. Przebywając z bratem na dworze króla Franciszka I, poznał otoczenie Walezjusza i obserwował działania dyplomatyczne brata. Dwór francuski stał się na tyle ciekawy i przyjazny dla niego, że pozostał tam dłuższy czas jako dworzanin królewski. Pobyt Łaskiego u boku Franciszka i jego udział w bitwie pod Pawią poświadczył on sam w *Księgach gotowości wzajemnej*: „Nie mamy pierwiej o miasto czy zamek się kusić, pokąd ziemie a krainy wszęgo onęgo miejsca nie opanujemy, o które się chcemy pokusić, bo na tym wiele a niemało zależy. Spytać by nas, cośmy przy Królu francuskim pod Pawią doświadczałi. Mieć w zanadrzu węża, uwierz mi, że nikt nie wie, jeno ów co go nosi”¹¹.

śmierci poety w 1563 r.; H. Scheible, B. Ebneith, *Sabinus Georg*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 22, Berlin 2005, s. 320–321.

⁶ A. Chrobot, *Querela Jerzego Sabinusa o zdobyciu Rzymu przez Karola V*, w: *W kręgu zagadnień literatury powszechnej*, red. R. Kotkowski i I. Mityk, Kielce 2019, s. 27–45.

⁷ Korzystał tu Sabinus z bogatej tradycji antycznej, gdzie poetycki koloryt pełni ważną funkcję w ukazywaniu tragicznego oblicza wojny. Pisarze starożytni dla zobrazowania tak ludzkiej niedoli, jak i agresji i bezwzględności stosowali alegorię i metaforę; por. Ajschylos, *Perrowie* i Eurypides, *Trojanki*.

⁸ M. Janakowski podał, że Stanisław Łaski prawdopodobnie urodził się po 1503, 1504 r.; tenże, *Między faktami a panegiryzmem. Śladami młodzieńczych lat i peregrynacji Hieronima, Jana i Stanisława Łaskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” R. 17, 2018, nr 2, s. 91.

⁹ J. Starnawski, *Koneksje G. Sabinusa (1508–1560) z Polską i Polakami*, „Miscellanea Łódzkie” 1994, 1(11), s. 50–61; zob. też A. Chrobot, *Poetycka korespondencja Jana Dantyszka z Jerzym Sabinusem*, w: *Studia Classica et Neolatina. Inter Textus*, red. Z. Głombiowska, Gdańsk 2013, s. 111–123.

¹⁰ M. Janakowski, *Między faktami a panegiryzmem*, s. 93–96.

¹¹ Cyt. za tamże, s. 95.

To właśnie fakt, że Stanisław Łaski od 1524 prawdopodobnie do wiosny 1527 r. przebywał na dworze francuskim, odebrał tam edukację rycerską i był uczestnikiem bitwy pod Pawią¹², budzić musi w kontekście utworu pewne emocje i zdziwienie. Sabinus – Niemiec, poddany Karola V, zadedykował eklogę o schwytaniu Franciszka I jego zwolennikowi i uczestnikowi opisywanych wojen oraz rozpoczęła ją apostrofą do Łaskiego, aby przyjął tę delikatną pieśń. Poza wstępem postać adresata nie pojawia się już w utworze.

Ekloga Sabinusa opowiada o wydarzeniu historycznym, ale *sensu stricto* nie jest utworem politycznym, poeta prawie zupełnie nie interesował się genezą i celami tzw. wojen włoskich, ale podobnie jak w Elegii V *Roma a Caesare Carolo V capta*, starał się przedstawić grozę wojny i nieszczęście, jakie sprowadzała na zwykłych ludzi – pasterzy. Ekloga, zachowując wymogi gatunku, jest kwerelą – skargą pasterzy na los, jaki ich spotkał. Pojęcie *querela* pojawia się w trzecim werse eklogi: „tristem referens clade querelam”. Interlokutorami są dwaj pasterze – italski Aegon i najbardziej znany na ziemi położonej nad Hawelą Lycidas. Greckie imiona rozmówców wprowadzają do utworu koloryt antyczny. To samo imię – Lycidas – nosi bohater VII idylli Teokryta i IX eklogi Wergiliusza, nietrudno zatem wykazać zależności tego utworu od wzorów antycznych. Tak jak w poezji Teokryta i Wergiliusza Lycidas to imię pasterza-poety. Możemy przypuszczać, że pod tym greckim imieniem w utworze Sabinusa kryje się sam autor. Rozmowa Aegona i Lycidasa toczy się nad brzegami Haweli (przypomnijmy, że Brandenburg – miasto, w którym urodził się Sabinus – leży nad Hawelą). W całym utworze niemiecki humanista konsekwentnie nazwy krajów, regionów i miast określał peryfrastycznie, korzystając z tradycyjnego sposobu zastępowania nazw miejscowości nazwami rzek.

Eklogę wypełnia w całości dialog Lycidasa z Aegonem, a dokładniej opowieść Aegona przerywana pytaniami Lycidasa. Rozmowa, jak już wspomniano, toczy się nad brzegami Haweli porośniętymi kwitnącymi wierzby, trzcinami i gęstym sitowiem. Lycidas prosi swego rozmówcę, aby wyjaśnił tutejszym pasterzom, co tutaj porabia. Aegon wyjawia, że jest wygnańcem i że musiał opuścić urodzajną, ojczystą ziemię. Lycidas pyta o przyczynę tej ucieczki, czy powodem tego była bieda, czy może dopuścił się popełnienia jakiegoś przestępstwa. Aegon zaprzecza; powodem jego ucieczki nie jest ani bieda, ani żadna zbrodnia. Z własnej woli nie porzuciłby ojczyzny, pochodzi z nie byle jakiego rodu, w swej ojczyźnie posiadał znaczną pozycję i majątek: duże stado bydła, ogród pełen warzyw i ani zimny

¹² Tamże.

wiatr północny, ani groźne zwierzęta nie wypędziłyby go z ojczystego domu. Tragicizm losu, jaki spotkał włoskiego pasterza, nabiera pełnej wymowy dzięki silnemu kontrastowi między jego obecną sytuacją – wygnaniec – a arkadyjskim krajobrazem i życiem, które musiał porzucić (w. 19–28):

*Me neque pauperies, ullum neque crimen abegit,
Nam me faunigenis Meliboeis glorior ortum.
Illic iura dabam pecorum legesque magistris,
Tectaque flamenti speciosa mapalia culmo,
Centum clausa, quibus stabant armenta, tenebam.
Quin mihi cultus erat plenusque leguminis, hortus,
In quo praeter olus vescumque papaver, habebam
Aliaque, malvasque et odoriferum serpyllum.
Nec spirantis eram Boreae venturus ad arcton
Me fera monstra nisi patria de sede fugassent¹³.*

Lycidas dopytuje zatem, jakie dzikie potwory wypędziły go z tak pięknego i bogatego domostwa. Pasterz – wygnaniec rozpoczyna opowieść i odkrywa sens tego, co się stało. Swą narrację zaczyna od przedstawienia alegorycznego opisu Francji, gdyż tam tkwi przyczyna jego nieszczęścia.

Daleko, tam, gdzie płynie Sekwana, znajduje się jeden z piękniejszych ogrodów, gdzie w porze wiosny na polach wyrastają złote lilie¹⁴. Strażnikiem tego pięknego ogrodu, niczym wąż w ogrodzie Hesperyd i nie mniej wojowniczy od ptaka Jowisza¹⁵, jest Gallus. Król Francji Franciszek I w eklodze Sabinusa ma barwne pióra i błyszczący czub. Poeta poprzez to porównanie władców do świata przyrody dokonał przeniesienia cech ptaków na ich możliwości władcze i militarne (w. 37–44):

*Est procul, obliquis ubi Sequana flexibus errat,
Regius, Hesperidum quo nullus amoenior, hortus
Utque meus quondam mihi rettulit hospes Amyntas
Aurea vernanti surgunt ibi lilia campo,
Quae (velut Atlantis custos pomaria serpens)
Haud minor amigero servat Iovis alite Gallus.*

¹³ Wszystkie cytaty z elegii Sabinusa podaję według wydania: *Georgii Sabini Brandenburgensis, Poemata et numero librorum aucta et emendatius impressa, quam antea fuerunt*, Lipsiae in officina Valentini Papae anno MDLVIII, uwspółcześniając nieco pisownię i interpunkcję, tłumaczenia zaś w przekładzie własnym.

¹⁴ Lilie w heraldyce od XI w. kojarzono z Francją. Po raz pierwszy *azure seme-de-lys or* (błękitnej tarczy z gęsto rozsianymi niewielkimi złotymi liliami) jako herbu użył Ludwik VII; *Lilie francuskie*, w: *Encyklopedia PWN*, encyklopedia.pwn.pl/haslo/lilie-francuskie;3932597.html (dostęp: 19.09.2019).

¹⁵ Ptakiem poświęconym Jowiszowi był orzeł, symbolizował męstwo i siłę.

*Crista rubens illi, pictaeque coloribus alae,
Mulum plaudit ovans quibus, elatusque superbit.*

Lycidas dopytuje, co złego wyrządził ten ptak – Franciszek I – pasterzom. Aegon rozpoczyna opowieść od informacji o ponownym zdobyciu przez Francję Mediolanu. Wiadomo, że poprzednik Franciszka I – Ludwik XII – po tym, jak Juliusz II utworzył tzw. Ligę Świętą przeciwko Francji, utracił Mediolan w 1512 r. Ambicją Franciszka I było odzyskanie ziem utraconych przez teścia. W sierpniu 1515 r. armia francuska przekroczyła Alpy i zeszła w dolinę Padu. W trwającej dwa dni krwawej bitwie 13 i 14 września 1515 r. wojska Franciszka I zadały druzgocącą klęskę pod Marignano sprzymierzonym z cesarzem i Mediolanem wojskom szwajcarskim¹⁶. W wyniku tego Maksymilian Sforza oddał Mediolan Franciszkowi I. W opowieści italskiego pasterza Gallus niszczy pola w okolicach Padu i urodzajne ziemie nad rzeką Ticinus. Na tę fazę wojen włoskich wskazują w utworze Sabinusa dane topograficzne i czas. Najeżdźca, płonąć nienawiścią, niszczy dojrzałe zasiewy, jęczmień i trawy, które miały być pokarmem dla bydła i trzody (w. 46–58):

*Martius extremis erat in confinibus horti,
Anguis, ad Eridani viridantes gramine ripas.
Insubriae custos terrae, sinuosior illo
Angue, Lycaoniam, qui circum elabitur arcton.
Gallus in hunc ardens odio (nam mutua semper
Cum coloribus ineunt cristatae bella volucres)
Concipit horribiles iras: mox tollitur alis
Huc, ubi nubifera prospectat ab Alpe rubentem
Terga volubilibus cnvolvere nexibus anguem.
Eridani campos devastat, argosque feraces
Ticinus vitreo, quos lucidus amne pererrat.
Maturas segetes reseccandaque farra colonis,
Florentesque solo radicitus eruit herbas.*

Aegon zwraca tu uwagę na jeszcze jedną ważną rzecz – uzbrojenie. Po stronie francuskiej wspaniałe rezultaty przyniosło współdziałanie wszystkich rodzajów broni: piechoty, jazdy i artylerii. Przypomnieć należy, że do tego zwycięstwa w znacznej mierze przyczyniły się ulepszone, bardziej szybkostrzelne i ruchliwsze działa. U Sabinusa zgodnie z wymogami gatunku są to szpony i ostry dziób straszego ptaka – Franciszka I (w. 59–65):

¹⁶ P. Tafiłowski, *Wojny włoskie 1494–1559*, Zabrze 2007, s. 228–249; zob. też M. Plewczyński, *Daj nam, Boże, sto lat wojny. Dzieje niemieckich lancknechtów 1477–1559*, Warszawa 1997, s. 80–82.

*Dirus et in pecudes armentaque saeviit ales,
 Velocem non cursus equum, potuitve tueri
 Cornea quae duro praefigitur ungula ferro,
 Non potuere truces defendere cornua tauros.
 Nec minus agricolas, armentorumque magistros,
 Unguibus arripuit, rostroque peremit acuto,
 Tanta fuit rabies ac tanta ferocia Galli.*

Po tych wydarzeniach na Półwyspie Apenińskim nastąpił okres kilkuletniego spokoju. Północną częścią rządili Francuzi, południową zaś Hiszpanie. Jednak Franciszek I, po tym, jak Karol Habsburg został wybrany na cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego, prawie przez 30 lat rywalizował z nim o hegemonię w Europie, a miejscem tej rozgrywki były Włochy. Strategiczne znaczenie dla Karola V, zapewniające mu swobodną i szybką komunikację między terenami cesarstwa a krajami należącymi do korony hiszpańskiej, miało Księstwo Mediolanu, które od opisanych wydarzeń z 1515 r. znajdowało się pod panowaniem Francji.

W marcu 1521 r. walka rozpoczęła się na nowo. O tej fazie wojen brak jednak wzmianek w eklodze Sabinusa, mimo że ten etap wojny był pomyślny dla Habsburga i jego sojuszników. W 1522 r. Francuzi zostali wyparci ze swych posiadłości we Włoszech. Dodatkowym osłabieniem dla Franciszka I było przejście jego lennika księcia Karola Burbona na stronę wrogów. Francja poniosła klęskę pod Romagnano w ponownej wyprawie na Mediolan – 14 kwietnia 1524 r. W lecie tego samego roku do Francji od południa wtargnęły wojska hiszpańskie, od północy zaś angielskie. Jednak po 40 dniach bezskutecznego oblegania Marsylii wycofały się za Alpy. W ślad za nimi ruszyła do Włoch trzecia wyprawa francuska¹⁷. Na jej czele stanął Franciszek I. Wobec druzgocącej przewagi armii francuskiej¹⁸ wojska niemiecko-hiszpańskie opuściły Mediolan, który 26 października zajęli Francuzi. Część oddziałów cesarskich udała się do położonej na południe od Mediolanu nad rzeką Ticino Pawii. Opanowanie tego ważnego miasta, leżącego na liniach komunikacyjnych w głąb Italii, było dla Franciszka I rzeczą konieczną, jeśli myślał o podboju Rzymu i Neapolu.

¹⁷ P. Tafłowski, *Wojny włoskie*, s. 285–302; M. Plewczyński, *Daj nam, Boże*, s. 85–88; J. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław 1999, s. 175–176; Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa 1968, s. 103–105.

¹⁸ Franciszek I poprowadził do Włoch armię liczącą ok. 40 000 żołnierzy i 53 działa, w tym 19 000 piechoty francuskiej, 11 000 szwajcarskiej, 4500 lancknechtów z Czarnego Legionu, 2 000 sprzymierzonych żołnierzy włoskich Giovanniego de Medici oraz 2200 wyborowej jazdy francuskiej; M. Plewczyński, *Daj nam, Boże*, s. 88.

Sabinus opowieść o bitwie pod Pawią rozpoczął od informacji o przybyciu posiłków ściągniętych przez Karola Burbona z Niemiec. Jerzy Frundsberg wraz z 11 kompaniami w trudnych zimowych warunkach przekroczył Alpy i stanął na północny wschód od Pawii. W poetyckiej opowieści niemieckiego humanisty te posiłki prowadzi królowa ptaków (w. 69–70):

*Tandum Vindelicis ex Alpibus advolat istuc
Alituum regina, Iovi quae tela ministrat.*

Sam zaś przebieg bitwy opisał poeta ustami pasterz Aegona, nie zagłębiając się w szczegóły. Gallus, żądny walki, wszczyna z całą siłą zgubną bitwę. Walczący przeciwnicy jak srogie wiatry toczą bitwy. Jeden napada raz na stronę zachodnią, a inny na wschodnią niczym ptaki zderzające się w dzikiej walce. Obaj prowadzą do boju swoje armie, dręczą się, raniąc dziobami i szponami (w. 71–83):

*Haec ubi funesta pastorum strage superbum
Ad vada Ticini Gallum offendisset euntem,
Ecce coloratas quatit atro fulmine pennas,
Cristamque invadit avem, contraria pugnax
Gallus bella movet totis conatibus ac vi.
Horrida committunt, ut iniqui proelia venti,
Alter ab occasu quando ruit, alter ab ortu.
Luctantesque fremunt explosaque fulmina torquent,
Haud secus indomito concurrunt marte volucres.
Quippe suis instant armis et utrinque fatigant
Nunc se vulnificis rostris, nunc unguibus uncis,
Donec ad extremum longo certamine Gallus
Frangitur, amittens evulsas corpore plumas.*

Sabinus ogólny zarys bitwy przekazał zgodnie z prawdą historyczną. 28 października 1524 r. Francuzi po raz pierwszy zaatakowali Pawię od strony zachodniej. Mimo wyłomów w murach nie udało im się pokonać przeciwników. Miasto było dobrze ufortyfikowane, a na czele wojsk cesarskich stał znakomity Hiszpan Leyva wraz z Niemcem Wadensteinem. Wobec zaistniałej sytuacji Franciszek I pomimo nadejścia zimy postanowił zdobyć miasto regularnym oblężeniem. W szeregach jego armii szerzyły się choroby, wzrastała dezercja. Nadzieje na sukces wzrosły, gdy z grona koalicji cesarskiej wycofała się Wenecja, a sam król Francji w styczniu 1525 r. zawarł porozumienie z wrogim mu dotąd papieżem Klemensem VII.

Uporczywe trwanie pod Pawią i brak jakichkolwiek działań ze strony Francuzów umożliwiły dowódcom wojsk Karola V rekonstrukcję armii. Sabinus wcześniej

poinformował już o przybyciu przez Alpy posiłków z Niemiec. W sumie zgromadzona tu armia cesarska liczyła 18 000 żołnierzy, a siły Franciszka I zmniejszyły się z bez mała 40 000 do około 20 000.

Wojska cesarskie pod wodzą markiza Pescary zajęły 25 stycznia 1525 r. pozycję obronną na wschód od Pawii, równoległe do wojsk francuskich. Franciszek kontynuował oblężenie, przez cały czas trwał ostrzał artyleryjski. Pescara nadal nie zdecydował się na wydanie ostatecznej bitwy. Dopiero groźba odejścia z obozu żądających żołdu lancknechtów zmusiła go do działania. Według Marka Plewczyńskiego o momencie rozpoczęcia bitwy nie zdecydowała sytuacja taktyczna, lecz właśnie szantaż żołnierzy¹⁹. Wojska francuskie zostały zaatakowane z dwóch stron jednocześnie – od strony oblężonej Pawii i od północy w parku Mirabello.

W nocy z 23 na 24 lutego armia Karola V obeszła lewe skrzydło francuskie i wdarła się do parku myśliwskiego. Franciszek I został tym atakiem całkowicie zaskoczony. Mimo dzielnej walki samego króla Francji²⁰ na polu bitwy pod Pawią 24 lutego 1525 r. jego armia poniosła druzgocącą klęskę. Szacuje się, że zginęło tam około 8000 żołnierzy francuskich, a straty cesarskie wynosiły od około 700 do 2000. O zwycięstwie wojsk Karola V zdecydowało głównie to, że walka przebiegała przez zaskoczenie i żywiołowo, bez zaplanowanych z góry działań taktycznych. Sabinus porównał ją do walki wiatrów, których powiezy trudno przewidzieć.

Przypieczętowaniem zwycięstw w tej największej i najkrwawszej bitwie XVI stulecia było wzięcie do niewoli króla Francji. Franciszek I został przewieziony do Madrytu²¹ (w. 84–88):

*Tunc aucta insigni volucrum regina triumpho
Subvolat et crista Gallum plumisque carentem
Sistit ad Herculeas Gades, ubi maximus Heros
Carolus Alcidae victricibus aemulus armis,
Geryonis populos ac Betica regna gubernat.*

Sabinus przypisał cesarzowi Karolowi V także inną rolę. Pasterz Lycidas, po wysłuchaniu opowieści Aegona o tej fazie wojny, wyraża przekonanie, że tylko potężniejsze siły mogą wypędzić z Italii złego Galla. W świecie pasterzy są to strzegący lasów i kwitnących wrzosowisk faunowie oraz wędrujący po górach satyrowie (w. 65–68), którzy są tu alegorią lokalnych władców włoskich miast-

¹⁹ Tamże, s. 91.

²⁰ Franciszek I stoczył rycerski pojedynek z markizem Angelo. Scena ta została uwieczniona na flamandzkim arrasie, przechowywanym obecnie w Museo di Capodimonte w Neapolu.

²¹ F. Seibt, *Karl V. Der Kaiser und die Reformation*, Augsburg 1997, s. 87–104; P. Tafłowski, *Wojny włoskie*, s. 302–342; M. Plewczyński, *Daj nam, Boże*, s. 88–96.

państw. Jednak lokalne bóstwa nie zdołały pokonać Galla. Dokonał tego największy rywal Franciszka I – Karol V, o którym italski pasterz mówi, że jest największym bohaterem: *maximus Heros* (w. 86). Ten zachwyty dla Habsburga wyraża także Lycidas. W jego przekonaniu sam wygląd Karola V upodabnia go do boga, którego powinni czcić pasterze, gdyż przywrócił im pokój. Nie dziwi zatem w utworze niemieckiego humanisty laudacja cesarza i przypisanie mu roli wybawcy dla italskich pasterzy.

Aegon ma jednak świadomość tego, że pomimo tak znaczącego zwycięstwa nie jest to koniec walk, które rozgrywają się na jego ojczyźnej ziemi. W istocie znajdujący się w niewoli Franciszek I podpisał w Madrycie 13 stycznia 1526 r. niewiele znaczący traktat pokojowy z Karolem V, na mocy którego cesarz otrzymał Burgundię, a Francuz zrzekł się pretensji do ziem włoskich. Paradoksalnie od Karola V – zwycięzcy – odwrócili się jego dotychczasowi sojusznicy przerażeni naruszeniem równowagi sił w Europie i stanęli po stronie pokonanego króla Francji²². Papież Klemens VII, Wenecja, Mediolan i Florencja zawarły z Franciszkiem I 22 maja 1526 r. w Cognac tzw. Świętą Ligę. W eklodze italski pasterz jest przekonany i zapewnia swego rozmówcę, że zwyciężony Francuz powróci, gdy „odrosną mu pióra” (w. 92). Pokróćce opisuje nową ekspansję Galla na Italię, poprzedzając ją przedstawieniem herbów Tura i Niedźwiedzia, odwołując się do mitologii. Tur (Urus), herb sprzymierzonej z Franciszkiem I Szwajcarii, wydaje się bardziej srogi i dziki od byków, którymi Jazon na polecenie Ajetesa zorał Pole Aresa. Niedźwiedź (Ursus) zgrzyta ostrymi zębami i z powodu sierści jest brzydki i bardziej niebezpieczny od wysokich Alp (w. 94–99):

*Auxiliumque ferens illi procul advenit Urus,
Saevior indomitis bobus, quas Aesone natus
Phasidos ad ripas iuga ferre coegit aratri.
Advenit infrendens et acutis dentibus Ursus,
Informis villis Ursus, quo nulla ferarum
Incolit Helvetiae rigidas violentior Alpes.*

Wiadomo, że Franciszek I potrafił dobrze wykorzystać rozbudzoną wśród swoich sprzymierzeńców niechęć do Karola V. Jego armia pod komendą weterana wojen włoskich Lautreca, wspierana przez flotę, przemaszzerowała przez Półwysep Apeniński, omijając Mediolan oraz zburzony i złupiony przez Hiszpanów i Niemców Rzym. 9 lutego 1528 r. zaatakowała Królestwo Neapolu i z końcem kwietnia dotarła do jego najdalszych krańców. W tej sytuacji Hiszpanie zostali

²² R.J. Knecht, *Francis I*, Cambridge 1984, s. 172–191.

otoczeni przez znacznie liczniejszą armię wroga. Nie dość tego kilku neapolitańskich baronów stanęło po stronie króla Francji²³. Położenie okrążonych wojsk Karola V z powodu braku żywności było bardzo trudne. I kiedy wydawało się, że nadszedł kres panowania hiszpańskiego w Italii, a sam Neapol przejdzie w ręce Francuzów, niespodziewanie Andrea Doria przeszedł na stronę cesarza. Dzięki temu można było sprowadzić do Neapolu zaopatrzenie. Armia francuska, pozbawiona wsparcia z morza, odcięta od swych baz i zdziesiątkowana zarazą, ogłosiła pod Ladrano kapitulację. Sabinus podkreślił, że Karol V umocnił swoją pozycję w Italii (w. 100–112):

*Tum vero fugiunt omnes, laribusque relictis
Antra petunt, sese nemorumque recessibus abdunt.
Tum pater Eridanus taurino cornua vultu
Muscumque caput flaventibus occulit undis.
Cernere Ticinus nec tristia damna suorum
Sustinet, ac trepida formidine Mincius horret,
Mincius argutos, qui flumine nutrit olores.
Denique tum lugent affecti cladibus horti
Auricomae Sirenis, ubi redolentia spirant,
Arboris amittunt, quae nunquam citria florem.
Ergo ubi iunxerunt se monstra ferocia Gallo,
Ipse procul fugiens Cadmae pascua Mantus
Defero, ne fiam crudeli praeda volucris.*

Oblężenie Neapolu (*Obsessa Neapolis*) kończy Sabinusową opowieść o wojnach włoskich, której narratorami byli dwaj pasterze Aegon i Lycidas. Koncept przedstawienia wydarzeń historycznych w pasterskiej scenerii przy użyciu alegorii, z przeniesieniem jej w świat ptaków i przyrody, jest bardzo dobrym zamysłem niemieckiego humanisty. Sabinus adresował tę eklogę do Stanisława Łaskiego, uczestnika bitwy pod Pawią, który znał z autopsji opisywane wydarzenia. Adresat utworu wraz z wieloma Francuzami znalazł się w niewoli, z której dość szybko się wykupił i pospieszył dotrzymać towarzystwa więzionemu Franciszkowi I. Później z polecenia królowej matki, Ludwiki Sabaudzkiej, uczestniczył w rokowaniach z dworem hiszpańskim w sprawie uwolnienia króla Francji²⁴. Z tego powodu Sabinus zaniechał przedstawiania tych wydarzeń naoczniemu świadkowi, nie chodziło mu o ich dokładny opis, lecz o ogólne ukazanie grozy wojny, tego, czym ona jest dla zwykłych ludzi, pasterzy. Ze względu na swą narodowość poeta wygłosił

²³ Warto wspomnieć, że w miastach Abruzzo Francuzi witani byli jako wyzwolicieli; zob. P. Tafłowski, *Wojny włoskie*, s. 351.

²⁴ Zob. tamże, s. 323.

w tym utworze krótką *laudatio* Karola V, ale nie pobrzmiwa tu nazbyt ton radości z odniesionych zwycięstw. Do głosu dochodzi poeta – humanista, dla którego Italia to kolebka cywilizacji i kultury.

Pasterze, poeci są przypadkowymi ofiarami wojny, podobnie jak młody szlachcic z dalekiej Wielkopolski, który w młodzieńczych latach związał swój los z losem francuskiego króla Franciszka I.

BIBLIOGRAFIA

- Chrobot A., *Poetycka korespondencja Jana Dantyszka z Jerzym Sabinusem*, w: *Studia Classica et Neolatina. Inter Textus*, red. Z. Głombiowska, Gdańsk 2013.
- Chrobot A., *Querela Jerzego Sabinusa o zdobyciu Rzymu przez Karola V*, w: *W kręgu zagadnień literatury powszechnej*, red. R. Kotkowski i I. Mityk, Kielce 2019.
- Georgii Sabini Brandenburgensis, *Poemata et numero librorum aucta et emendatius impressa, quam antea fuerunt*, Lipsiae in officina Valentini Papae anno MDLVIII.
- Jaczynowska M., *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1986.
- Janakowski M., *Między faktami a panegiryzmem. Śladami młodzieńczych lat i peregrynacji Hieronima, Jana i Stanisława Łaskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” R. 17, 2018, nr 2.
- Knecht R.J., *Francis I*, Cambridge 1984.
- Krzewińska A., *Sielanka*, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze–renesans–barok*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1998.
- Lilie francuskie*, w: *Encyklopedia PWN*, [Encyklopedia.pwn.pl/haslo/lilie-francuskie;3932597.html](http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/lilie-francuskie;3932597.html). (dostęp: 19.09.2019).
- Plewczyński M., *Daj nam Boże sto lat wojny. Dzieje niemieckich lancknechtów 1477–1559*, Warszawa 1997.
- Procacci G., *Historia Włochów*, Warszawa 1983.
- Scheible H., Ebnet B., *Sabinus Georg*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 22, Berlin 2005.
- Seibt F., *Karl V. Der Kaiser und die Reformation*, Augsburg 1997.
- Stabryła S., *Wergiliusz. Świat poetycki*, Wrocław 1987.
- Starnawski J., *Koneksje G. Sabinusa (1508–1560) z Polską i Polakami*, „Miscellanea Łódzkie” 1994, 1(11).
- Tafiłowski P., *Wojny włoskie 1494–1559*, Zabrze 2007.
- Wójcik Z., *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa 1968.

O autorce:

dr Agata Chrobot – adiunkt w Instytucie Literaturoznawstwa i Językoznawstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Zainteresowania badawcze: szesnastowieczna nowołacińska literatura europejska i polska (Andrzej Trzcieski, Jan Kochanowski, Jan Dantyszek, Andrzej Krzycki, Klemens Janicki, Georgius Sabinus, Piotr Bembo). Rozpatruje zagadnienia genologiczne, pokazując bogactwo i różnorodność uprawianych przez poetów szesnastowiecznych gatunków, sposób wiązania toposów antycznych z motywami ze Starego Testamentu i motywami chrześcijańskimi.

e-mail: agata.chrobot@ujk.edu.pl

